

Portal Województwa Lubuskiego



Prokuratura: nie będzie śledztwa ws. budowy Centrum Zdrowia Matki i Dziecka



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -14 czerwca 2023 godz. 16:51

Prokuratura Okręgowa w Zielonej Górze odmówiła wszczęcia śledztwa z zawiadomienia Marka Surmacza, radnego województwa z Prawa i Sprawiedliwości, który w jego treści powoływał się na artykuł z Gazety Lubuskiej.

Postanowienie prokuratora dotyczy wszystkich aspektów rzekomych

nieprawidłowości, które radny zgłaszał wobec urzędników Samorządu Województwa Lubuskiego oraz szpitala w Zielonej Górze. A chodziło o budowę Centrum Zdrowia Matki i Dziecka.

Marek Surmacz w lutym 2023 r. złożył zawiadomienie, skierowane do Ministra Sprawiedliwości Prokuratura Generalnego, dotyczące podejrzenia „przekroczenia uprawnień oraz niedopełnienia obowiązków na szkodę interesu publicznego, przez funkcjonariuszy publicznych, w związku z inwestycją utworzenia Centrum Zdrowia Matki i Dziecka w szpitalu klinicznym w Zielonej Górze”.

Radny z PiS w treści zawiadomienia powoływał się na artykuł z Gazety Lubuskiej. Twierdził, że ogłaszając przetargi szpital ograniczył zakres inwestycji, ale kwota za budowę CZMiD została utrzymana na tej samej wysokości.

Jak było naprawdę? 1 czerwca 2017 r. Szpital ogłosił pierwszy przetarg w formule "zaprojektuj-wybuduj" na Centrum Zdrowia Matki i Dziecka. Na przetarg wpłynęły oferty, które znacznie, bo o około 20 mln zł przekroczyły planowany budżet inwestycji, zgodnie z wcześniej zaakceptowanym Planem Działań przez Komitet Sterujący ds. Koordynacji Interwencji EFSI w sektorze zdrowia, działającym przy Ministrze Zdrowia. W związku z tym konieczne było zawężenie zakresu prac, m.in. poprzez zmniejszenie kubatury i ogłoszenie kolejnego przetargu.

Jednak pomimo zawężenia zakresu prac, liczba łóżek pediatrycznych specjalistycznych zawartych w pierwotnym projekcie inwestycji, procedowanym m.in. na ww. Komitecie Sterującym w 2016 oraz oddziałów i pododdziałów była i jest taka sama, jak dziś w otwartym już Centrum. Zatem zakres merytoryczny zadania nie uległ zmianie.

Procedury przetargowe były przeprowadzone zgodnie z prawem zamówień publicznych i do obu przetargów mógł przystąpić każdy oferent spełniający wymagania.

Był to okres boomu budowlanego, realizacji wielu projektów z rozpoczętej perspektywy UE zatem twierdzenie radnego Surmacza, że z łatwością można było uwzględnić trend wzrostu cen na rynku, przy podejmowaniu decyzji odnośnie do rozstrzygnięcia przetargu, było niezasadne.

Wcześniej nieprawidłowości nie wykazała też kontrola NIK. A teraz prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa.